

№ 17.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Sw. Agnieszki P. M.  
Niedz. Sw. Rodziny.  
Pon. Zaślub. N. M. P.  
Wtor. Sw. Tymoteusza B.  
Środa Narodz. Sw. Pawła  
Czwart. Sw. Polikarpa B.  
Piąt. Sw. Jana Złot.

Wschód słońca: godz. 8 m. 00.  
Zachód słońca: godz. 4 m. 23  
Dł. dnia godz. 8 m. 23.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie „ 4 „ —  
Kwartaln. „ 2 „ —  
Miesięczn. „ — „ 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ 50  
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcyja

w ŁODZI.

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 8 (21) stycznia 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Hinkę  
w Zgierzu u p. Ikiertę; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń, ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski „Victoria“ pod art. kierunkiem M. Gawalewicza.

W sobotę po cenach znizowanych „Piękna Helena“. W niedzielę pop. „Upiory“ Ibsena, wieczorem „Sprzedana narzeczona“ i „Wesele w Ojcowie“ balet.

Teatr „Wielki“ W sobotę i niedzielę wieczorem

„LUBCZYK“, sztuka Mieczysława Hertza.

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. P., iż z dniem 15-tym b. m. objąłem zarząd restauracją

DAWNIEJ

### A. STĘPKOWSKI

pod firmą

### L. Zazuliński i S-ka

ulica Pasaż Meyera № 9.

Jako fachowiec — dołożę wszelkich starań, by Wielce Szanowną Publiczność zadowolę pod każdym względem. Przyjmuję obstalunki zarówno na miejscu jako też na dostawę — po nader niskich cenach. 96-1

Z wysokim szacunkiem **A. INIS.**

Koncert Wiesenberg

od godziny 8-ej wieczorem.

Niniejszem podaję do wiadomości Szanownej Publiczności i życzliwym, że

### RESTAURACJA w hotelu „Klukasa“

z dniem dzisiejszym przeszła pod mój zarząd.

Wszystkie usiłowania moje będą skierowane ku temu, aby zakład postawić na stopie pierwszorzędnej, oraz by wymagania swoich Szanownych gości, tak przez dobór potraw i napoi, jak również przez staranną obsługę w zupełności zadowolić.

Prosząc o łaskawe względy Szanowną Publiczność

pozostaję z najgłębszym szacunkiem

### ROBERT HILBRICHT

były długoletni dyrektor Grand Hotelu.

95-1

## Rozkład pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: o godzinie 12.30, 7.10\*, 12.05, 1.40, 3.15, 6.10\*, 8.50.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.00, 5.15, 9.35, 10.15\*, 3.35, 5.22 8.20, 11.00.

Pociągi oznaczone \*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odechodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.49, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.32, 2.30. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17 2.16, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 7.12. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 6.55, przychodzą z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

W zakładzie, Południowa № 11,

### A. Chrzaszczewskiej

pod nadzorem lekarza, stosuje się

**GIMNASTYKA SZWEDZKA**

specjalna, połączona z masażem dla anemicznych, nerwowych, w skrzywieniach, nieprawidłowym układzie ramion, wadliwym chodzeniu itd. Również pedagogiczna gimnastyka dla Pań i dzieci w kompletach. Ceny bardzo przystępne. 1553

Restauracja W. Świdwińskiego

Księży Młyn, Przędzalniana 64.

W niedziele i święta

### Tańce

Początek o godz. 5-ej po południu.

Na wszelkie zabawy i święta salę oddaje się bezpłatnie.

AKUSZERKA

### Paszyńska

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11, pierwszy dom od rogu ul. Średniej.

Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na żądanie umieszcza dzieci. 1013-r-0

## Z Sekcji technicznej.

Wczorajsze posiedzenie wydziału chemicznego Sekcji technicznej zagajone zostało o godzinie 9-ej wieczorem przemówieniem powitalnym prezesa Sekcji inż. p. St. Koszutha. Porządek dzienny obejmował: Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, odczyt p. E. Krasuskiego „O płynach podechlorynowych zamiast chlorku bielącego“, sprawy bieżące i referaty z pism.

Po przeczytaniu i przyjęciu protokołu zabrał więc głos p. Krasuski, ażeby źródłowo i na podstawie własnych doświadczeń opracowanym odczycie, zaznajomić nieliczne zebranych ze sposobami otrzymywania płynów podechlorynu sodu i ich coraz szerszemu zastosowaniu w bielnictwie.

Podechloryn sodu otrzymuje się dzisiaj wyłącznie sposobem elektrolitycznym, przepuszczając przez roztwór soli kuchennej, czyli chlorku sodu prąd elektryczny; pod wpływem tego następuje rozkład soli na składowe części, a mianowicie chlor, wydzielający się na biegunie dodatnim i sód na biegunie ujemnym. Ten ostatni w obecności wody tworzy wodzian sodu, znajdujący się w roztworze chlor łączy się z nim, tworząc podechloryn sodu, ciało o bardzo wybitnych zdolnościach bielniczych, które ma zapewniając szerokie zastosowanie w przemyśle włóknistym i w fabrykacji celulozy.

Zastosowanie elektrolitycznego sposobu otrzymywania podechlorynu sodu sięga do r. 1883, w którym to roku L'Hermite wystąpił po raz pierwszy ze swoim aparatem. Od tego czasu ulepszano ciągle aparaty, służące do otrzy-

wania wspomnianego związku chemicznego, tak, iż obecnie niektóre z nich pracują z wysoką wydajnością 90% teoretycznej, przy zachowaniu niektórych warunków, dotyczących zgęszczenia roztworu, temperatury i gęstości prądu. Najlepsze wyniki otrzymuje się z 10% ociekłego roztworu soli kuchennej przy gęstości prądu około 14 amperów na kwadratowy decimetr, przyczem ilość wyprodukowanego wolnego chloru w jednym litrze roztworu nie powinna przekroczyć kilkunastu, a najwyżej 25 gramów. Większe koncentracje zmniejszają wydajność prądu, zauważono przytem równocześnie ciekawy, dotychczas bliżej nie znany objaw wzrastania nietrwałości związku ze wzrostem koncentracji i to w tak wysokim stopniu, iż n. p. dwudziestopięć gramowy roztwór po upływie trzech dni zanika prawie zupełnie, podczas gdy killogramowy trzyma się bardzo długi czas bez zmiany.

Z aparatów, używanych dzisiaj w przemyśle a służących do wytwarzania podchlorynu sodu, prelegent spisał szczegółowo konstrukcje: Stepanova, Kneflera, Haase & Stahla, Kellnera i firmy Schuckert, poddał je ścisłej krytyce i wyróżnił konstrukcję Kellnera, jako najwięcej odpowiadającą swemu celowi. Z trzech firm łódzkich, posługujących się podchlorynem sodu, używają: Heinzel i Kunitzer w Widzewie aparatu Stepanova, Krusche & Ender w Pabianicach — Schuckerta, a L. Grohman w Łodzi — Kellnera.

Przechodząc do oceny porównawczej kosztów bielenia starym sposobem chlorkiem wapnia i nowym podchlorynem sodu, prelegent zauważył, iż ostatni ten sposób nie jest bynajmniej tańszy, używany jest jednak chętnie, ze względu na większą czystość i jednorodność wyników przy zwiększonej sile działania wolnego chloru w podchlorynie sodu.

Po skończonym odczycie, nagrodzonym suteni oklaskami, rozwinęła się nadzwyczaj ożywiona dyskusja, poczem prezes, przechodząc do załatwienia spraw bieżących, odczytał list redakcyi «Przeglądu Technicznego», wyrażający Sekcyi podziękowanie za przesłane życzenia w dniu obchodu trzydziestoletniej rocznicy założenia tegoż pisma, powstałego, nawiasem mówiąc z inicjatywy dzisiejszego prezesa łódzkiej Sekcyi technicznej p. St. Kosutha.

Następnie p. Feinstein referował «Środki apreturowe dla tkanin introligatorskich».

Dalszy referat: «O fabrykacji viscozy», jako dłuższy p. Sadowski odłożył z powodu spóźnionej pory do następnego posiedzenia.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 11-ej wieczorem.

sp.

## Z WARSZAWY.

—s—

— W czwartek debiutowała w Warszawie na scenie teatru Rozmaitości, pani Marya Popławska.

Przed dwoma laty na scenie łódzkiej p. Marya Popławska występowała w roli Krysi w „Miłościach“ Schmitzlera; na debiut w Warszawie p. Popławska obrała sobie niezwykle trudną rolę Inki w „Złotem runie“. Sztuka Przybyszewskiego na scenie warszawskiej ma znakomitych przedstawicieli w pp.: Leszczyńskim, Żelazowskim, Nowickim. Znakomita ta trójka gra, jak nawet może nie wystawiać sobie sam autor. Do takich potentatów dostroić się w roli trudnej, dużej, przedstawiającej kobietę wrażliwą, obdarzoną naturą egzaltowaną, a jednak wylamującą się z pod praw odwiecznej zależności i pojęć społecznych — nie była to rzecz zbyt łatwa dla debiantki.

Pani Popławska wywiązała się jednakże z roli tej z zupełnym zadowoleniem widzów, którzy nie szczędzili jej «braw» i wyrazów zadowolenia. Zapewne, znać było iż są to pierwsze kroki debiantki na scenie, ale przecież i scena wymaga wielkiego z nią obeznania.

Od występu jednakże łódzkiego, olbrzymia zasła różnica na korzyść głosu i dykcji. O grze nie mówimy, bo i tu i tam zawsze była poprawna, a postaci dobrze zrozumiane i odtworzone.

## Agitacja japończyków.

—s—

Czytamy w „Zapadnym Głosie“:

«Japończycy wciąż starają się usilnie zmniejszyć podziw anglików dla bohaterów załogi portarturskiej. Wskazują oni na ilość trofeów wojennych, świadczących, że obrońcy twierdzy mieli pod dostatkiem broni i pocisków do dalszej walki: 546 dział i 82,670 nabojeów, 30,000 kilogramów prochu, 226,700 nabojeów karabinowych.

Wielu jednakże nie dowierza tym wyliczeniom i wyraża nadzieję, że będą one sprostowane przez rosyjan. Sprostowanie jest tem pożądaniejsze, iż przyjaciele japończyków usiłują dowiedzieć, jakoby rosyjanie nie prowadzili wojny z dostateczną powagą, pragną jej zakończenia i byłiby wdzięczni za pośrednictwo mocarstw neutralnym.

W Ameryce japonofile postępują jeszcze jaśkrawiej, z większym powodzeniem, a nastrój amerykańców wpływa na izby handlowe europejskie. Merowie i magistraty kilku miast amerykańskich podali petycję do prezydenta Stanów Zjednoczonych z prośbą o pośrednictwo bezwzględne w sprawie pokoju. Konsulowie amerykańscy, którzy powrócili z Mandżurji, w mowach publicznych domagają się pośrednictwa w celu zabezpieczenia Japonii warunków niezależnego istnienia, o co jedno tylko walczą japończycy.

Japończycy usiłują przytem przeciwdziałać wynurzeniom «Echa de Paris» o zamiarach japońskich na Indochiny.

Dla obalenia oskarżeń prasy japońskiej rząd japoński opublikował oświadczenie, że garnizon Portu Artura przed i po kapitulacji postępował najzupełniej prawidłowo.

Z Tokio telegrafują, że handel japoński nie tylko nie ucierpiał wskutek wojny, ale nawet rozwinął się silniej. Wywóz zwiększył się o 10%. Czy nie bodzi tu o nową pożyczkę?

Winniśmy jeszcze dodać, że wedle oświadczeń japończyków, zdobyc ich w Porcie Artura dochodzi do 500 mil. rb. Wszystko to gra wyobraźni. W istocie rzeczy bowiem japończycy zdobyli resztki pancerników, krążowników, torpedowców, okrętów transportowych, parostatków, dział, karabinów, nie mających teraz żadnej wartości. Pociski, zdobyte przez japończyków, pozostały po działach i karabinach chińskich i są niezdatne do dział i karabinów rosyjskich.

— Wczoraj, przed wyjazdem na miasto p. gubernatora piotrkowskiego przedstawiało mu się wiele osób z hierarchii władz wojskowych, duchownych, przedstawicieli gminy izraelskiej, oraz grono obywateli miejscowych.

O godzinie 2-ej po południu gubernator w towarzystwie przybyłej z nim świty wyruszył z Grand-Hotelu do soboru prawosławnego przy ulicy Widzewskiej, a stąd do soboru i tamtejszej ochrony przy ulicy Olgińskiej. Na powitanie gubernatora około wrót oczekiwali przedstawiciele władz miejscowych.

Następnie gubernator udał się do gmachu łódzkiej Szkoły Handlowej, przy ulicy Dzielnej, gdzie przedstawiali mu się dyrektor szkoły p. Straniu, członkowie rady opiekuńczej pp. Surzycki i Biederman, oraz ciała nauczycielskie.

Po przejściu przedstawionych planów konkursowych na budowę własnego gmachu szkoły, gubernator dokonał szczegółowych oględzin teraźniejszego budynku szkoły.

Około godziny 3-ej i pół po południu wyruszone do zakładów fabrycznych akc. Towarzystwa I. K. Poznańskiego, gdzie p. gubernator zwiedził fabrykę.

Około godziny 6-ej wieczorem gubernator podejmowany był herbatą w pałacu p. Ignacego Poznańskiego.

O godzinie 9-ej gubernator był w teatrze Wielkim na przedstawieniu „Szytgar“.

\*

— Dziś, od godz. 9 do 10-ej rano gubernator przyjmował podania osób prywatnych w rozmaitych sprawach. O godz. 10-ej wyjechał z wizytami do urzędników, zajmujących wyższe stanowiska w tutejszych instytucjach rządowych. O godz. 12-ej w południe, po powrocie z wizyt, gubernator przyjmował w sali Grand-Hotelu gro-

no obywateli miejscowych z petycjami, oraz deputację z Pabianic, złożoną z naczelnika powiatu łaskiego p. Iwanowa, pastora Schmidta, oraz fabrykantów i przemysłowców. pp: Oskara Kindlera, Meyerhoffa, L. Schweickert i Hadriana.

Wskutek wyrażonej prośby przez deputację, gubernator zezwolił na otwarcie dziś przedłużonej linii kolei elektrycznej «Łódź — Pabianice» do gmachu Magistratu. Gubernator przyrzekł deputacji przybyć do Pabianic w lutym, na otwarcie świeżo wybudowanego domu ludowego.

P. gubernator o godz. 2-ej zwiedził kościół św. Krzyża, poczem był na przyjęciu u ks. kanonika Karola Szmidla.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE, Dziś Jarosława. Jutro Wysława.

TEATR VICTORIA. Dziś „Piękna Helena“, operetka Offenbacha. Początek przedstawienia o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, wieczorem. Jutro przedstawienie popołudniowe „Upióry“, sztuka Ibsena. Początek o g. 3 i pół. Wieczorem „Sprzedana narzeczona“ opera Smetany i balet „Wesele w Ojcowie“. Początek o g. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

TEATR WIELKI. Dziś „Lubezyk“, baśń dramatyczna Herta po raz pierwszy. Początek o godzinie 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, wieczorem. Jutro przedstawienie popołudniowe „Jaszelka“ na rzecz I Ochrony. Początek o godz. 3 i pół. Wieczorem „Lubezyk“. Początek przedstawienia o godzinie 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

ODCZYTY. Jutro na rzecz niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej, p. Majewski wygłosi odczyt „O powietrzu płynnym i stanie materji“. Początek o godzinie 4 po południu.

— Jutro odczyt popularny dr. Pytasza „O węglu“, w sali Szkoły Rzemiosł, (Wodna 9). Początek o godzinie 2 i pół po południu.

WIECZORNICA. Dziś wieczornica w lokalu Liry, Nawrot 38. Początek o g. 9 wieczorem.

PODWIECZOREK. Jutro podwieczorek taneczny Lutni. Początek o g. 5 po poł.

ZEBRANIA: Dziś posiedzenie wyborcze Sekcyi handlowej, Dzielna 31. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

— Dziś posiedzenie członków Tow. odlewników, Mikołajewska 40. Początek o godz. 7 wieczorem.

— Jutro o g. 2 po poł. przy ul. Podlesnej zebranie Zgrom. piekarzów.

— W poniedziałek zebranie członków Sekcyi handlowej, Dzielna 31, połączone z odczytem. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

— W poniedziałek posiedzenie Zgromadzenia majstrów szewskich, Południowa 6. Początek o godzinie 3 po poł.

## KRONIKA.

**Osiadłość żydów.** Rozszerzenie granic osiadłości żydów będzie ograniczone przez przyznanie prawa zamieszkiwania przeważnie na kresach wojennych Rosji. Oczekiwane jest zupełne zniesienie przepisów czasowych z r. 1889.

**Na Daleki Wschód.** Dziś wezwani zostali przez główny sztab wojenny do armii czynnej na Dalekim Wschodzie następujący oficerowie 37-go ekaterynbuskiego pułku piechoty, konsystującego w Łodzi: sztab-kapitan Diomin, porucznik Wasiljew, podporucznicy Kostecki, Rabeżyński, Gauger, oraz podporucznik Henryk Konopnicki.

**Obiady bezpłatne.** Jak wykazuje sprawozdanie przewodniczących w czterech komitetach cyrkulowych, Zarząd chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności wydał w ciągu ostatniego miesiąca, t. j. od d. 14 do 20 b. m. włącznie ogółem 39249 obiadów bezpłatnych i 11097 fantów chleba.

**Odczyt popularny.** Jutrzejszy odczyt popularny, których cały szereg zapowiedziało niestrudzone Towarzystwo higieniczne, będzie bardzo zajmujący. Tym razem mówić będzie „O węglu.“ d-r chemii T. Pytasz. Odczyt ten odbędzie się w sali Szkoły Rzemiosł (Wodna 9). Początek o godz. 2 i pół po południu.

«Lira.» Dziś w lokalu «Liry» ul. Nawrot nr. 38, odbędzie się wieczornica. Początek zabawy o godz. 9 wieczorem.

«Piknik towarzyski.» Grono osób z pośród inteligencji miejscowej krząta się około urządzenia zabawy na d. 4 lutego w sali «Lutni». Na «piknik» ten wybiera się wiele osób.

**Sprawy pocztowe** W uzupełnieniu wzmianki naszej o wprowadzeniu w urządzenie pocztowym z dniem 18 b. m. zmian, dotyczących przesyłek pocztowych, na zasadzie rozporządzenia głównego zarządu poczt i telegrafu w Petersburgu, podajemy szczegółowe dane, określające przytoczone zmiany.

Za przesyłki małej wagi:

	I strefa	II strefa	III strefa
od 1 do 2 funtów włącznie	25 k.	45 k.	65 k.
od 2 do 7 funtów włącznie	(3, 4, 5, 6 i 7) 45 k.	85 k.	1 rb. 25 k.
od 7 do 12 funtów włącznie	(8, 9, 10, 11 i 12) 65 k.	1 rb. 25 k.	1 rb. 85 k.

Za zwykłe posyłki—w guberniach Królestwa Polskiego i gubernii grodzieńskiej po 5 kop. od funta.

W następujących guberniach opłata pobierana będzie po 10 kop. od funta, mianowicie: w wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, kurlandzkiej, liflandzkiej, mińskiej, podolskiej, pskowskiej, smoleńskiej, mohylewskiej.

W wymienionych niżej guberniach ustanowiono opłatę w stosunku 20 kop. od funta, mianowicie: w gubernii aboherburskiej, Aland-Ostrow, besarabskiej, wazaorskiej, wladimirskiej, Okręgu wojska dońskiego, wołogodzkiej, woroneżskiej, wyborskiej, ekaterynosławskiej, kałużskiej, kostromskiej, kuopiońskiej, kurskiej, moskiewskiej, niziegrodzkiej, niulandzkiej, ołonieckiej, orłowskiej, penzeńskiej, poławskiej, riazanńskiej, petersburskiej, st. michelskiej, saratowskiej, tawastguskiej, tauryczewskiej, tambowskiej, twerskiej, tulskiej, uleaborskiej, charkowskiej, chersonskiej, czernihowskiej, estlandzkiej oraz jarosławskiej.

W następujących guberniach opłata pobierana będzie w stosunku 25 kop. od funta, mianowicie: archangielskiej, astrachańskiej, wiatskiej, okręgu dagestańskim, elizawetpolskiej, okręgu zabajkalskim, gub. kazańskiej, kubanckiej, kutaiskiej, orenburskiej, permskiej, samarskiej, simbirskiej, okręgu iralskiego, ufińskiej, czernihowskiej i erywanskiej.

W wymienionych niżej guberniach pobierana będzie opłata po 30 kop. od funta, mianowicie: w gub. bakińskiej, okręgu zakaspijskim, okręgu karskim, gub. tobołskiej i okręgu turgajskim.

W następujących guberniach ustanowiono opłatę po 35 kop. od funta, mianowicie: w Okręgu akmołińskim, okręgu amurskim, w Bucharze, w gub. jenisejskiej, w okręgu zabajkalskim, w gub. irkuckiej, w Kuldzy (miasto w granicach Chin), na wyspie Sachalin, okręgu przymorskim, okręgu samarkandzkim, w gub. syrdarinską, tomskiej, okręgu fergańskim, w gub. jakutskiej i w Mandzurji.

Poszczególne wykazy opłat, ustanowionych za przesyłki przedstawia się w sposób następujący:

Za zwykłe przesyłki, przy ustanowionej opłacie w stosunku 5 k. od funta, urząd pocztowy pobierać będzie za: 1 funt—5 kop., 2 f.—10 k., 3 f.—15 k., 4 f.—20 k., 5 f.—25 k., 6 f.—30 k., 7 f.—35 k., 8 f.—40 k., 9 f.—45 k., 10 f.—50 k., 11 f.—55 k., 12 f.—60 k., 13 f.—65 k., 14 f.—70 k., 15 f.—75 k., 16 fun.—80 k., 17 f.—85 k., 18 f.—90 k., 19 f.—95 k., 20 f.—1 rb., 21 f.—1 rb. 5 k., 22 f.—1 rb. 10 kop., 23 f.—1 rb. 15 kopiełek, 24 funty — 1 rubel 20 kop., 25 f.—1 rb. 25 k., 26 f.—1 rb. 30 k., 27 f.—1 rb. 35 k., 28 f.—1 rb. 40 k., 29 f.—1 rb. 45 k., 30 f.—1 rb. 50 k., 31 f.—1 rb. 55 k., 32 f.—1 rb. 60 k., 33 fun.—1 rb. 65 k., 34 f.—1 rb. 70 k., 35 f.—1 rb. 75 k., 36 f.—1 rb. 80 k., 37 f.—1 rb. 85 k., 38 f.—1 rb. 90 k., 39 f.—1 rb. 95 k., 40 f.—2 rb.

Za przesyłki w guberniach, gdzie ustanowiono opłatę w stosunku 10 kop. za funt, rozmiar pobieranych opłat przedstawia się, jak następuje: za 1 f.—10 kop., 2 f.—20 k., 3 f.—30 k., 4 f.—40 k., 5 f.—50 k., 6 f.—60 k., 7 f.—70 k., 8 f.—80 k., 9 f.—90 k., 10 f.—1 rb., 11 f.—1 rb. 10 k., 12 f.—1 rb. 20 k., 13 f.—1 rb. 30 k., 14 f.—1 rb. 40 k., 15 f.—1 rb. 50 k., 16 f.—1 rb. 60 k., 17 f.—1 rb. 70 k., 18 f.—1 rb. 80 k., 19 f.—1 rb. 90 k., 20 f.—2 rb., 21 f.—2 rb. 10 k., 22 f.—2 rb. 20 k., 23 f.—2 rb. 30 kop., 24 f.—2 rb. 40 k., 25 f.—2 rb. 50 k., 26 f.—2 rb. 60 k., 27 f.—2 rb. 70 k., 28 f.—2 rb. 80 k., 29 f.—2 rb. 90 k., 30 f.—3 rb., 31 f.—3 rb. 10 k., 32 f.—3 rb. 20 k., 33 f.—3 rb. 30 k., 34 f.—3 rb. 40 kop., 35 f.—3 rb. 50 k., 36 f.—3 rb. 60 k., 37 f.—3 rb. 70 k., 38 f.—3 rb. 80 k., 39 f.—3 rb. 90 k., 40 f.—4 rb.

W guberniach, gdzie opłata ustanowiona w stosunku 20 kop. od funta, taksa za przesyłki pocztowe przedstawia się, jak następuje: za funt—20 kop., za 2 f.—40 kop., 3 f.—60 kop., 4 f.—80 kop., 5 f.—1 rb., 6 f.—1 rb. 20 kop., 7 f.—1 rb. 40 kop., 8 f.—1 rb. 60 k., 9 f.—1 rb. 80 kop.; 10 f.—2 rb., 11 f.—2 rb. 20 k., 12 f.—2 rb. 40 kop., 13 f.—2 rb. 60 kop., 14 f.—2 rb. 80 k., 15 f.—3 rb., 16 f.—3 rb. 20 kop., 17 f.—3 rb. 40 kop., 18 f.—3 rb. 60 kop., 19 f.—3 rb. 80 kop., 20 f.—4 rb., 21 f.—4 rb. 20 kop., 22 f.—4 rb. 40 kop., 23 f.—4 rb. 60 kop., 24 f.—4 rb. 80 kop., 25 f.—5 rb., 26 f.—5 rb. 20 kop., 27 f.—5 rb. 40 k., 28 f.—5 rb. 60 kop., 29 f.—5 rb. 80 kop., 30 f.—6 rb., 31 f.—6 rb. 20 kop., 32 f.—6 rb. 40 kop., 33 f.—6 rb. 60 kop., 34 f.—6 rb. 80 kop., 35 f.—7 rb., 36 f.—7 rb. 20 kop., 37 f.—7 rb. 40 kop., 38 f.—7 rb. 60 kop., 39 f.—7 rb. 80 kop., 40 f.—8 rb.

W guberniach, gdzie zastosowano opłatę w stosunku 25 kop. od funta, taksa za przesyłki przedstawia się w sposób następujący: za 1 funt 25 kop., 2 f.—50 kop., 3 f.—75 k., 4 f.—1 rb., 5 f.—1 rb. 25 kop., 6 f.—1 rb. 50 kop., 7 f.—1 rb. 75 kop., 8 f.—2 rb., 9 f.—2 rb. 25 kop., 10 f.—2 rb. 50 kop., 11 f.—2 rb. 75 k., 12 f.—3 rb., 13 f.—3 rb. 25 k., 14 f.—3 rb. 50 k., 15 f.—3 rb. 75 kop., 16 f.—4 rb., 17 f.—4 rb. 25 kop., 18 f.—4 rb. 50 k., 19 f.—4 rb. 75 kop., 20 f.—

5 rb., 21 f.—5 rb. 25 kop., 22 f.—5 rb. 50 kop., 23 f.—5 rb. 75 kop., 24 f.—6 rb., 25 f.—6 rb. 25 kop., 26 f.—6 rb. 50 kop., 27 f.—6 rb. 75 kop., 28 f.—7 rb., 29 f.—7 rb. 25 kop., 30 f.—7 rb. 50 kop., 31 f.—7 rb. 75 kop., 32 f.—8 rb., 33 f.—8 rb. 25 k., 34 f.—8 rb. 50 kop., 35 f.—8 rb. 75 kop., 36 f.—9 rb., 37 f.—9 rb. 25 kop., 38 f.—9 rb. 50 kop., 39 f.—9 rb. 75 kop., 40 f.—10 rb.

W guberniach, gdzie opłata ustanowiona została w stosunku 30 kop. od funta, ułożona taksa przedstawia się w sposób następujący: za 1 funt—30 kop., 2 f.—60 k., 3 f.—90 k., 4 f.—1 rb. 20 k., 5 f.—1 rb. 50 k., 6 f.—1 rb. 80 kop., 7 f.—2 rb. 10 k., 8 f.—2 rb. 40 k., 9 f.—2 rb. 70 k., 10 f.—3 rb., 11 f.—3 rb. 30 k., 12 f.—3 rb. 60 k., 13 f.—3 rb. 90 k., 14 f.—4 rb. 20 k., 15 f.—4 rb. 50 k., 16 f.—4 rb. 80 k., 17 f.—5 rb. 10 k., 18 f.—5 rb. 40 k., 19 f.—5 rb. 70 kop., 20 f.—6 rb., 21 f.—6 rb. 30 k., 22 f.—6 rb. 60 k., 23 f.—6 rb. 90 k., 24 f.—7 rb. 20 k., 25 f.—7 rb. 50 k., 26 f.—7 rb. 80 k., 27 f.—8 rb. 10 k., 28 f.—8 rb. 40 kop., 29 f.—8 rb. 70 kop., 30 f.—9 rb., 31 f.—9 rb. 30 k., 32 f.—9 rb. 60 k., 33 f.—9 rb. 90 k., 34 f.—10 rb. 20 kop., 35 f.—10 rb. 50 k., 36 f.—10 rb. 80 k., 37 f.—11 rb. 10 k., 38 f.—11 rb. 40 k., 39 f.—11 rb. 70 k., 40 f.—12 rb.

W guberniach, gdzie ustanowiono opłatę w stosunku 35 kop. od funta, taksa ułożona przedstawia się w sposób następujący: za 1 funt—35. 2 f.—70 k., 3 f.—1 rb. 5 k., 4 f.—1 rb. 40 k., 5 f.—1 rb. 75 k., 6 f.—2 rb. 10 k., 7 f.—2 rb. 45 k., 8 f.—2 rb. 80 k., 9 f.—3 rb. 15 k., 10 f.—3 rb. 50 k., 11 f.—3 rb. 85 k., 12 f.—4 rb. 20 k., 13 f.—4 rb. 55 k., 14 f.—4 rb. 90 k., 15 f.—5 rb. 25 k., 16 f.—5 rb. 60 k., 17 f.—5 rb. 95 k., 18 f.—6 rb. 30 k., 19 f.—6 rb. 65 k., 20 f.—7 rb., 21 f.—7 rb. 35 k., 22 f.—7 rb. 70 k., 23 f.—8 rb. 5 k., 24 f.—8 rb. 40 k., 25 f.—8 rb. 75 k., 26 f.—9 rb. 10 k., 27 f.—9 rb. 45 k., 28 f.—9 rb. 80 k., 29 f.—10 rb. 15 k., 30 f.—10 rb. 50 k., 31 f.—10 rb. 85 k., 32 f.—11 rb. 20 k., 33 f.—11 rb. 55 k., 34 f.—11 rb. 90 k., 35 f.—12 rb. 25 k., 36 f.—12 rb. 60 k., 37 f.—12 rb. 95 k., 38 f.—13 rb. 30 k., 39 f.—13 rb. 65 k., 40 f.—14 rb.

**Telefon „Łódź—Warszawa“.** O użyteczności sieci telefonicznej «Łódź—Warszawa» świadczy najwymowniej sprawozdanie za rok ubiegły 1904 z działalności tej instytucji w Łodzi. Wykazuje ono, że ogólna liczba rozmów stanowi 15,976, mianowicie: z głównego gmachu przy ul. Wodzowskiej i oddziału przy ul. Zielonej 7,445, z mieszkań abonentów 8,525 i z lokalu Giełdy Łódzkiej 6.

Dochód, jaki wpłynął za powyższe rozmowy od 14 stycznia 1904 do 14 stycznia 1905 roku wyniósł 11,917 rb. 80 kop.

**Zabójstwo w Pabianicach.** Donoszą nam z Pabianic o zabójstwie, jakiego dokonano dziś rano na ulicy Ogrodowej na robotniku fabrycznym zakładów «Tow. akc. Kruschego i Endera».

Gdy około g. 6 rano 36 letni Wojciech Cieślak vel Cieśliński zamieszkały przy ul. Ogrodowej, wyszedł z domu, z zamiarem udania się do zajęcia, wybiegło kilka osób z ukrycia i zadało rany w głowę Cieślakowi. Zwłoki Cieślaka znaleziono mniej więcej o 100 kroków od miejsca spełnienia zbrodni. Tak przynajmniej należy przypuszczać ze śladów krwi. Powód zbrodni dotychczas niewyjaśniony. Napastników nie ujęto.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na dworcu kolei Kaliskiej Mojżesz Baren, lat 21; na Nowomiejskiej nr. 43 Estera Zumstein, lat 62; na ul. Brzezińskiej nr. 23 Maciej Skorupa, lat 46 i Abram Bursztyn, lat 45, na ul. Północnej. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy i pozostawili ich na miejscu.

**Napad.** Wczoraj na szosie Lutomińskiej tuż pod miastem, na wóz, naładowany towarami, napadło kilku drabów w celu rabunku. Właściciele towaru poczęli się bronić i strzelać do rabusiów, przyczem jednego z nich, 21-letniego Bolesława Jabłońskiego, kula rewolwerowa trafiła w czoło w okolicę lewego oka. Rabusie, widząc, że nie zdołają pokonać jadących, ratowali się ucieczką. Rannego zawieziono do I cyrkuła, gdzie zawezwano Pogotowie. Lekarzowi nie udało się odszukać kuli i po opatrzeniu rany, J. pozostał na miejscu.

**Nagła śmierć.** Wczoraj na ul. Zakątnej nr. 42 Konrad Juszcze, 42-letni malarz, nagle zachorował. Gdy przybył lekarz Pogotowia, chory już nie żył. Przyczyną nagłego zgonu był aneurizm serca.

**Oparzenie.** Na ul. Wólczańskiej nr. 61 Anna Tomasz, 19-letnia robotnica fabryczna, zabrała się do wyprania w benzynie rękawiczek. W czasie tej czynności rękawiczki, przesiąknięte benzyną, zapaliły się i T. boleśnie poparzyła obie ręce. Rany opatrzył przybyły lekarz Pogotowia. Tylko przytomności otoczenia zawdzięczać należy, iż nieostrożności swej T. nie przypłaciła dotkliwiej.

**SZTUKA I PIŚMIENICTWO.**

—o—

**Teatr.** Wczoraj w teatrze Wielkim wystawiono bardzo starannie sympatyczną operetkę Zöllera, «Szytgar». Z wykonawców wyróżniły się

szczególniej panie Bielska i Marjewska, oraz pp. Myszkowski i Silvini.

Jutro po południu w teatrze „Victoria“ po cenach bardzo niskich odegrane zostaną „Upiory“, sztuka Henryka Ibsena; wieczorem «Sprzedana narzeczona», opera komiczna Smetany i «Wes-le w Ojeowie», balet jednoaktowy.

W teatrze Wielkim dziś i jutro «Lubczyk», baśń dramatyczna Mieczysława Hertza.

**TELEGRAMY**

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Otrzymane po południu.

**Petersburg, 21 stycznia.** (Komunikat urzędowy). Wobec przerwania robót w wielu fabrykach i zakładach stolicy, naczelnik miasta Petersburga uważał sobie za obowiązek uprzedzić mieszkańców, że żadne zbiorowiska, ani procesy nie są dozwolone i że w razie zorganizowania jakiegokolwiek tłumnego nieporządku, będą przedsięwzięte przepisanie prawem energiczne środki. Ponieważ zastosowanie siły wojskowej może spowodować nieszczęśliwe wypadki, przeto wzywa się robotników i publiczność, aby unikali wszelkiego uczestnictwa w tłumnych zbiorowiskach na ulicach, a tem samem sami siebie strzegli przed skutkami nieporządków.

**Petersburg, 21 stycznia.** Sprawę nieszczęśliwego wypadku w dniu 19 b. m. przy święceniu wody na Nowie powierzono specjalnej komisji, pod przewodnictwem naczelnika korpusu gwardy Chitrowa i osobistym nadzorem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergiusza Michajłowicza. Komisja przystąpiła energicznie do zbadania przyczyn wypadku.

**Moskwa, 21 stycznia.** Ponownie zwołano sesję ziemstwa dla przyjęcia starań o odroczenie sesji, ponieważ wielu członków i prezes będą zajęci wyborami do zgromadzeń szlacheckich.

**Szanghaj, 21 grudnia.** Generał Stessel, ze znaczną liczbą oficerów wyjechał dziś na parostatk «Australia».

**Pekin, 21 stycznia.** Z wiarogodnych źródeł donoszą, że najazdowi generała Miszczenki na Inkou towarzyszyły następujące okoliczności: Po otrzymaniu pierwszej wiadomości o pojawieniu się oddziału Miszczenki, konsul japoński w Inkou zabrał wszystkich konsulów, w celu zarządzenia środków bezpieczeństwa.

Postanowiono natychmiast zorganizować z zamieszkałych w Inkou japończyków oddział zbrojny złożony z 200 ludzi. Ukryto cudzoziemców kobiety i dzieci w komorze i wysłano ich na brzeg przeciwny do pasu neutralnego. Pośród chińczyków panowało silne wzburzenie, flagi japońskie w mieście chińskim zdjęto, na budynku policyjnym podjęto flagę Czerwonego Krzyża.

Kiedy nadszedł pociąg z posiłkami japońskimi w sile 1000 żołnierzy, straż chińska porzuciła broń i uciekła. Na drugi dzień wzburzenie wzmogło się. Rozlepiono ogłoszenia, aby w razie alarmu chronić się w komorze. Powstało silne wzburzenie pomiędzy licznymi stronnikami rosyjan, którzy skorzystali z zamętu, aby utrudnić sprawę japończykom, wyjechali oni na spokojnie rosyjan, prosząc o szybki napad na miasto. Jednakże japończycy przywrócili porządek i aresztowali podejrzanych. Panuje przekonanie, że gdyby rosyjanie wiedzieli o warunkach, to mogliby przyczynić wielkie szkody japończykom, posiadającym w Inkou zapasy na 20 milionów.

**Penang, 21 stycznia.** Otrzymano wiadomość, że w pobliżu wysp Majupo i Langkowa na zachód Malaki, a na północ Penangu w odległości 40-tu mil zauważono 4 okręty wojenne japońskie.

**Berlin, 21 grudnia.** Parlament Rzeszy obradował nad wnioskiem posła socjal-demokratycznego, dotyczącego bezrobocia w Westfalii. Socjalista Kusam, robotnik, oświadczył, że zapewnienie o utrzymaniu porządku i spokoju, jeśli staranie o to powierzonym będzie przedstawicielom robotników, jak jest dotychczas, bez mieszania się policyi i wojska.

**Białogród, 21 stycznia.** Doniesienie o „Neue Freie Presse“ o przesileniu ministeryalnym i zawarciu pożyczki serbskiej uważane jest za zwyciężkę przeciw teraźniejszemu rządowi. (Patrz str. 6-tą).

## List lekarza Łódzkiego z drogi na Daleki Wschód.

W wagonie za Tulą, 26 XII 1904.

Doprowadziwszy do względnego porządku swoje improwizowane gospodarstwo wagonowe, mogę dopiero dziś przystąpić do dłuższej z Wami pogawędki. Wybaczcie więc, iż dotąd tego nie uczyniłem, a tylko kartkami dawałem znak o sobie, iż jeszcze żyję, ale nowy sposób życia z nowymi wrażeniami, obowiązki lekarza dyżurnego, częste wizyty i rewizyty stały mi na przeszkodzie. Teraz, zdawszy obowiązki lekarza dyżurnego w ręce kolegi, chwytam za pióro i trzymając je mocno w garści, bo wagon skacze, rozpoczynam swoją odyseję.

Wyruszyliśmy, jak wam wiadomo, z Brześcia we wtorek d. 20 grudnia r. z. Rozlokowano nas oficerów, wbrew naszym oczekiwaniom, bardzo wygodnie. Kanapek wprawdzie niema, przedział bowiem cały przedstawia się raczej jak sklep kolonialny, tyle paczek, paczuszek i t. p. Lekarze naczelni otrzymali wagon I klasy, a my we dwójkę zajęliśmy cały przedział II klasy. Pociąg nasz, stanowiący t. zw. 531 eszelon, składa się z jednego wagonu mixte I i II kl., 2 wagonów II klasy, oraz 22 wagonów IV kl. dla szeregowców. W skład naszego eszelonu wchodzi 4 szpitale zapasowe, t. j. №№ 70, 71, 72 i 73 i piekarnia warszawska, dosyć liczna nawet, bo 300 szeregowców licząca.

Oto lista lekarzów, aptekarzy i intendentów powyższych czterech szpitali:

Szpital № 70: Dr. Sztürmer, pułk. lek. z Gostynina, dr. Wagner (akuszer) z Praszki, dr. Aronsohn (chirurg) z Warszawy, prow. Kleczyński z Warszawy, intendent chorąży zapasu p. Myszkowski, geometra z Warszawy.

Szpital № 71: dr. Pokrowski, lekarz szpit. Ujazdowskiego, dr. Szpigonowicz z Sosnowca, dr. Modrzewski, chirurg z Lublina, dr. Karniewski, neuropatolog z Góry Czarnieckiej, prowiz. farm. Biller z Warszawy, intendent chorąży zapasu Mossakowski, prawnik, urzędnik izby skarbowej w Kostromie.

Szpital № 72: dr. Miszniewski, lek. pułk. z Kiele, dr. Kowalewski, prosektor uniwersytetu warszawskiego, wasz stęskniony Daniel, wielbiciel nosa i uszów, prowiz. farm. Kasprzykowski z Łodzi, intendent chorąży zapasu Raczkowski, pomoc. intendent chorąży zapasu Winciakiewicz, obaj z Warszawy.

Szpital № 73: dr. Stipajło Radzicki (jedzie z żoną), lek. pułk. z Częstochowy, dr. Zbrożek, lek. pow. (akuszer) z Koneckiego, dr. Weinziger

(chirurg) z Piotrkowa, dr. Nowiński z Pychowa, prowizor farm. Zawadzki z Sosnowca, intendent chorąży zapasu Hryniewicz, pomoc. adw. przys. z Warszawy, pomocnik intendenta Żelichowski.

Naczelnikiem naszego eszelonu jest dr. Sztürmer, dyżurują po kolei jeden z lekarzy (niesienie pomocy chorym i kontrola obiadów) i jeden z intendentów, którzy na każdej stacji muszą zdawać raport komendantowi o stanie całej załogi i różnych sprawach administracyjnych. O godz. 11 rano trąbka wezwała nas do zajęcia miejsc w wagonach, powstał ruch jak w ulu, w końcu usadowiliśmy się. Ruszyliśmy... Czas płynął nam w podróży dosyć szybko i względnie, jak na okoliczności, wesoło. Gra na mandolinach lub w karty itp. rozrywki.

W Wiaźmie przepędziliśmy cały dzień, skorzystaliliśmy z tego i zakupiliśmy różnych delikatesów dla naszych 300 szeregowców, dla których urządziliśmy gwiazdkę. Za zebrane wśród oficerów 80 rubli zakupiliśmy tytoniu, orzechów, pierników, ryb itp., wieczorem udaliśmy się do wagonów szeregowców, połamawszy się opłatkiem, rozdaliśmy skromne podarki żołnierzom. Była to chwila uroczysta, wobec której znikły wszelkie różnice stanu. Wszyscy zostali obdarzeni i w oczach wszystkich dojrzeć można było uczucie wdzięczności i łzę szczęścia.

Podanie inicyatywy urzędzenia gwiazdki jest zasługą p. Kasprzykowskiego, powszechnie u nas lubianego. Wieczorem następnie kilku szeregowców-spiewaków kołędowało kolejno w przedziałach oficerskich, i myśl nasza przeniosła się hen daleko, tam, gdzie wśród lasu... kominów drodzy nam przebywają... Kolega Wagner gościnnie nas podejmował, gdzie do późnej już nocy przy pogawędce mile czas spędziliśmy.

W Tulę spotkała nas przyjemna niespodzianka, oto mieszkańcy miasta ofiarowali dla wszystkich 640 szeregowców eszelonu, cukier, herbatę, etc.

Dr. Helman.

## Wiadomości zamiejscowe.

### Z życia magnata.

W Peszcie wywołała ogromną sensację ucieczka hr. Pawła Szapary'ego, z powodu długów, wynoszących milionowe sumy. Powiadają niektórzy, że hr. Szapary udał się do Paryża jako dyrektor pewnego przedsiębiorstwa, dla załatwienia jego długów, że więc nie można mówić o ucieczce, faktem atoli pozostaje, że z powodu długów jest zrujnowany. Hr. Paweł Sza-

pary, nazywany w Peszcie zdrobniałem imieniem „Pali“, spowodował swoją ruinę majątkową namiętnem graniem w karty. Jak donosi „Wiener Allgemeine Zeitung“, hr. Pali przegrał w latach 1895 i 1896 w peszteńskim kasynie magnackim 2 miliony koron. W kasynie tem grał ks. Wali obecny król angielski Edward, ile razy przebywał w Peszcie. Ks. Hamilton przegrał tam pewnego wieczora 10,000 dukatów w bakarata, a Pali pewnej nocy sierpniowej roku 1896 przy grze w «ferbla», zostawił 250,000 koron. Hr. Pali tak się w owych latach zgrał w karty, że brat jego Władysław, gubernator Rjeki, przybył do Pesztu i uporządkowawszy jego stosunki majątkowe za pomocą pożyczki hipotecznej na dobra, wziął od hr. Pali słowo honoru, że do ożenienia się kart nie weźmie do ręki. Wtedy przegrane w karty wynosiły 2 miliony koron.

Hr. Paweł Szapary dotrzymał wprawdzie słowa, ale powróciwszy z podróży, zaczął wydawać wielkie sumy na rozmaite festyny, bale wycieczki i polowania. Powiada, że up. na urządzenie balu w Operze peszteńskiej dał 30,000 koron. W roku 1898 ożenił się z hr. Maryą-Ludwiką Przeździecką, która, jak twierdzi „Wiener Allgemeine Zeitung“, posiadać miała 10 milionów koron majątku, ale w posagu otrzymała tylko 700,000 koron. Sądono, że hr. Szapary dostał wielki majątek, zwłaszcza, że on sam żył dalej na stopie bardzo bogatego magnata, stanowiący na czele towarzyskiego życia w stolicy Węgier. Ale teraz znowu zaczął grać w karty. W roku 1901 hr. Władysław ponownie musiał porządkować sprawy młodszego brata, przyczem poniósł znaczne ofiary z własnej kieszeni. Ażeby go odciągnąć od kart, wynaleziono mu zajęcie. Akcyjne Towarzystwo dla wzmoczenia ruchu obcych i międzynarodowe Towarzystwo wagonów sypialnych wybrały go na stanowisko dyrektora. Ale hr. „Pali“, bawił się dalej i grał w karty w Paryżu, Monte Carlo i Petersburgu. Na polowania, w których brała udział międzynarodowa arystokracja, równie wydawał ogromne sumy. Obecnie przyszła ruina, przed którą hr. Paweł Szapary ratował się ucieczką.

### Nad Loenvandem.

Depesze doniosły o strasznej katastrofie, jaka zdarzyła się w Norwegii, nad Loenvandem, („vand“ znaczy po norwesku jezioro wewnętrzne); wielka masa skalista oberwała się ze szczytów gór otaczających jezioro, wpadła w nurty i wyrzuciła falę na wysokość 20 stóp, która zalała kilka domków i przyprawiła o śmierć 50-ciu ludzi.

Jezioro Loen uchodzi za jedno z najpię-

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Mrozy.—Baraki przenośne. — Nasze instytucje. — Prasa miejscowa.—Światło to życie.

Sarowa północna władczyni, co w podbiegunowej lodowców krainie stała ma swoje siedlisko, rozgościła się u nas na dobre. Śniegu wprawdzie mamy niewiele, ale za to mrozów doskwiera, zwłaszcza tej całej rzeszy biedaków, którzy nie mają czem ogrzać wilgotnej nory, zwanej mieszkaniem, którego ściany mogłyby śmiało służyć za wybory tor żyźwiarom, gdyby je poziomo ułożono.

Doprawdy lży się cisną do oczu tkliwym sercem obdarzonemu człowiekowi, na widok tych niedziców, coraz to częściej spotykanych na ulicach w lichej wytartej odzieży, chroniącej ich nader niedostatecznie od podmuchów ostrego wiatru, prawie stale pającego od początku stycznia i potęgującego działanie mrozu, który znowu nie występuje w roku bieżącym w tak poważnej ilości stopni, jak to miewało miejsce lat dawnych.

Dla nich wszelako, tych głodnych i zziębniętych a lichu odzianych, których w domu czeka pusty komin i ów tak bardzo dokuczliwy ziąb nieopalonego mieszkania, mrozów parustopniowy, rumieniący wam ponętą krasą liczą, nadobne czytelniczki, staje się istną plagą, czyniącą stokroć cięższą i tak już niewesołą dolę biedakowi.

To też dostarczenie biednej ludności węgla na opał, jest obecnie najbardziej wskazanym obowiązkiem miłosierdzia publicznego, któremu zadanie uczynić powinnyby komitety i zarządy na-

szych towarzystw dobroczynnych; miasto zaś, a raczej jego municypalność postarać się winna o ogrzanie tych, którzy dla zarobku przebywać muszą po dniach całych, a częstokroć i późno w nocy na ulicach.

Ongi, w czasie mrozów, palono ogniska na placach publicznych, przy których ogrzewali się spragnieni ciepła biedacy. Sposób ten wszelako niezupełnie odpowiada celowi, niedostatecznie bowiem rozgrzewa członki, zeszytwniałe od dłuższego przebywania na mrozie i wietrze.

Zaradzić złemu mogłyby jedynia baraki przenośne, a raczej izby, zbudowane z żelaza i wyłożone wewnątrz wołokiem, rozmieszczone w różnych punktach miasta, opalane żelaznymi piecami. Baraki takie, kosztujące niezbyt drogo, wprowadziło u siebie wiele miast zagranicznych, gdzie też oddają one biednej ludności nieocenione usługi, chroniąc jednocześnie ogół mieszkańców od szerzenia się chorób epidemicznych, wynikłych z przeziębienia.

Czy Łódź zdobędzie się kiedykolwiek na takie baraki?

Na to pytanie nie mam odpowiedzi, ani też nie myślę zapuszczać się w domysły i stawiać w tym lub owym kierunku jakiegokolwiek horoskopy, bo Łódź, przy całej swojej pozornej kulturze i wyteżonej pracy społecznej, jak dawniej tak i dziś pozostała jeszcze ilością niewiadomą, której wartość trudno określić z matematyczną ścisłością. Ktokolwiek wżył się w stosunki łódzkie, ktokolwiek bliżej wniknął w życie społeczne łódzian, przyznać musi, że nigdzie pod słońcem na takie, jak w naszym bawelnianym grodzie nie natrafił sprzeczności.

Obliczywszy wszystkie nasze instytucje i stowarzyszenia, dobro powszechne mające na widoku, bezwarunkowo należałoby postawić Łódź

w szeregu miast najczynniejszych i najgorliwszych w pracy na niwie społecznej. Gdy jednak przyjrzymy się bliżej tym instytucjom i stowarzyszeniom, gdy zajrzemy za ich kulisy, bez trudu dojdziemy do wniosku, że wszystkie one wiada żywot suchotniczy, podtrzymywane są sztucznie energią i pracą paru zaledwie jednostek, tudzież ofiarnością jednych i tych samych osób, nadmiernie obarczonych dobrowolnymi składkami na cele publiczne, nadmiernie przeciążonych pracą w różnych komitetach i zarządach, a tem samem niezdolnych do rozwinięcia należytej energii, czy to w celu przysporzenia tej lub owej instytucji większej ilości członków, czy w widokach ulepszenia jej organizacji, wydobycia się z grząskiego błota szablony, w którym wszystkie prawie wozy naszych instytucji i stowarzyszeń na dobre ugrzęzły.

Tymczasem całe odłamy ludzi, względnie zamężnych, posiadających dość wolnego czasu, młodzieży, wiodącej wieczorami żywot beczynny, lub bezmyślnym poświęcony rozrywkom, nie robią i w niezem się nie przyczyniają do rozwoju naszych instytucji i stowarzyszeń powszechnego dobra.

Dlaczego się tak dzieje?

Bo inicjatorzy, założyciele i kierownicy tych instytucji, zbyt zasklepieni w sferze, do której należą, zatracili zdolność obejmowania wzrokiem szerszych horyzontów. Im się zdaje, że oni tylko stanowią Łódź, oni jedni i że to, czemu oni hołdują, co oni uznają dla Łodzi za pożyteczne, powinno być drogą dla każdego łódzianina, przyjęte z najwyższym uznaniem i wdzięcznością, bez słowa protestu, bez krytycznego oświecenia, a już broń Boże, gdyby się kto ośmielił, bodajby najskromniej i w sposób najdelikatniejszy zwrócić im uwagę, że to lub owo możnaby wykonać

knieszych jezior górskich w Skandynawii. Wschodni kraniec jego połączony jest małym potokiem z fiordem północnym; najbliższe jeziora większe miasto to Aalesund, znane z katastrofy pożarowej, jaka je przed rokiem przeszło nawiedziła. Siłą przyciągającą najbardziej podróżnych do Loelvandu, jest bliskość najpotężniejszych mas skalistych w Norwegii, a nawet w Europie, nazwanych Jostedal-Brae, które nieopodal jeziora Loen pochylają się ku równinie. Jezioro samo jest również bardzo mało wniecie, — ciche, błękitne, ma około 12 kilometrów długości i 6 szerokości.

Wzdłuż wybrzeża wznoszą się szczyty górskie do wysokości 1,700 metrów zalesione, to znów nagie, skaliste, bielejące na wierzchołkach wiecznym śniegiem. Siedzib ludzkich dokoła bardzo niewiele. Kilka skromnych domków tu i ówdzie u wejścia do dolin, zadnej wioski w pobliżu; turysta, jak okiem sięgnie, nie dostrzeże człowieka, co zresztą często bardzo się zdarza w Norwegii zachodniej. Masa skalista spadła w nazwaną Nacsdal zatokę jeziora, w pobliżu takiej właśnie małej osady ludzkiej. Ofiarami katastrofy są właściciele domków, rybacy i pasterze.

## Walka na morzu w przyszłości.

Od pierwszych dni wojny japońskiej-rosyjskiej technicy morsey z natężoną uwagą śledzili przebieg walki, nadzwyczaj ciekawy i ważny ze strony technicznej.

Był to niejako chrzest krwawy dzieł współczesnej techniki bojowej, miała się okazać praktyczność tych dzieł w czasie walki. Próż pisma fachowych, zajęły się tą kwestyą i pisma codzienne, szczególnie w tych państwach, gdzie parlament uchwala kredyty na cele marynarki wojennej.

Główna treść artykułów poświęcana jest walce pancerników z torpedami i minami, i dziś już zarysowują się dwa obozy, na czele jednego stoi Francja, na wręcz przeciwnym stanowisku stoją Niemcy.

Niemcy odmawiają użyteczności bojowej torpedom, twierdzą o znacznej użyteczności wielkich pancerników, gdy spód ich należycie się uzbroi przeciw minom podwodnym. Jako uzasadnienie swojego twierdzenia Niemcy przytaczają fakt, iż torpedy jedynie rozstrzygającą rolę odegrały w ataku japończyków na flotę rosyjską w Porcie Artura w dniu 8 lutego r. z., a potem już żadna ze stron wojujących nie może się poszczycić pomyślnymi wynikami walki torpedami, tylko miny podwodne wyrządziły w dalszym ciągu walki poważne szkody i zupełne zniszcze-

inaczej, z większym dla danego celu pożytkiem, lub, że idąc drogą fałszywie wytkniętą, bezwiednie szkodzą instytucji lub stowarzyszeniu, któremu przeciw z dobrej woli służyć pragną i bezwzględnie czynią to szczerze, w przekonaniu swoim pewni, że czynią dobrze.

Tu leży źródło owych wiecznych skarg, powtarzanych bezustannie przez kierowników różnego typu naszych instytucji i stowarzyszeń, skarg na obojętność ogółu; owych wiecznych stereotypowo wygłaszanych pretensyj do publiczności łódzkiej, że wobec najżywoźniejszych i najbardziej potrzebnych dla uspołecznienia Łodzi lub ograniczenia nędzy jej proletaryatu instytucji i stowarzyszeń ogół łodzian, w szerokim pojęciu tego słowa, trzyma się odpornie.

Nie umiecie panie i panowie instytucji i stowarzyszeń, które powołaliście do życia, lub kierujecie nimi, odpowiednio spopularyzować. Sami nie znacie dobrze ani ich braków, ani źródła ich niedomagań finansowych, bo pracując jednocześnie w kilku, a niekiedy nawet w kilkunastu komitetach, komisjach, zarządach, nie macie ani czasu ani możliwości gruntownego wniknięcia w ich potrzeby i niedomagania.

Inicyjatorzy prawie zawsze bywają najmniej odpowiednimi kierownikami instytucji i stowarzyszeń, które stworzyli, gdyż mając rzecz oświetloną tylko jednostronnie, zasugestowani przytem poglądami ciasnego kółka, w którym zrodziła się i w czyn wcieliła myśl, w zasadzie doniosłego znaczenia, ale nie przetrwająca należyście, najmniej uwzględniają warunki praktycznego życia. Tymczasem skoro myśl ich przyoble-

nie, jak to miało miejsce z „Petropawłowskiem“, „Hacuszą“ i „Jaszumą“, zaś „Pobieda“ i „Sewastopol“ uszkodzone torpedami, szybko zostały naprawione.

Skuteczność min podwodnych jest bez kwestyi wielka, i pozornie nawet większa od torped, lecz tu pod uwagę wziąć należy, że równie pewny jest skutek strzelania do celu stałego, jak i gdy okręt najedzie na pocisk, wybuchający, stale umocowany lub też i wolno pływający, tylko że minami można walczyć na wodach własnych, przybrzeżnych, przeciw zakładaniu lub puszczeniu wolno na wodach neutralnych — inne państwa energicznie będą protestować, podczas gdy wyrzucona torpeda, nawet gdy celu nie trafi, jest nieszkodliwą, gdyż dzięki odpowiednim przyrządom zatoni.

Co do możliwości skutecznego zabezpieczenia spódów okrętowych przed działaniem wybuchu miny podwodnej, jest prawie że wykluczona, przekonywa nas o tem doświadczenie nabyte w walce pancernika z pociskiem, ile razy ulepszone pancernik, wślad za tem ulepszano i działło i pocisk, nawet dzisiejsze pancerniki ze stali niklowej nie bardzo opierają się działaniu pocisków działowych, nie mówiąc już o torpedach.

Zresztą z postępem i udoskonaleniem statków podwodnych, pancerniki ciężkie zdaje się zupełnie stracić na celowości swojego istnienia, bezprzecnie bowiem łatwiej jest ująć osaczonemu przez torpedowce lub statki podwodne krążownikowi lekkiemu, zwinnemu, niż ciężkiemu pancernikowi, którego ruchy utrudnia własny ciężar.

Wogóle twierdzenie gazet niemieckich wydaje się trochę, a nawet może i grubo naciąganiem, a dzieje się to nie bez powodu. Niemcy mają słabość wielkości pod każdym względem, więc jak już budować, to budować rzeczy wielkie, bo te mówią same za siebie o potęgę i wielkość, tak w tym wypadku ma się sprawa budowy pancerników, bo parlament uchwala pieniądze na to, więc trzeba odpowiednio nastroić opinię ogółu, by fałszywy ton w tej muzyce nie rozbrzmiał i nie zaśmucił kapelmistrza.

Jeszcze jeden ważny czynnik zaważy na szali reform budownictwa okrętowego i zbrojenia okrętów wojennych — to zmiana silnika pędowego na turbiny parowe. O ile próby wykażą ich praktyczność w zastosowaniu do powyższego celu, wywoła to niemalże przewrót w budownictwie okrętowym, zyska się bowiem i na miejscu i na ciężarze, a to rzeczy najważniejsze w okręcie.

Dziś, gdy okres prób i doświadczeń nieskończony, przedwczesnem byłoby może wyrokować w tej sprawie, oględny zaś w budowanie większej ilości pancerników ciężkich być nie zawadzi. Należy pamiętać, że przeciw walczącym z sobą pancernikom i krążownikom staje wro-

czoną w tę lub ową formę, njmą w ręce ludzie z praktycznem życiem dobrze obznajmieni, skoro do jej wykonania stają przedstawiciele różnych warstw ludności, dana instytucja lub stowarzyszenie, wnet stanie się popularnem, a ci nowi ludzie wniosą do jej łona świeże poglądy, wszechstronnej rzecz oświetlą, praktyczniejsze dobrem w zasadzie pomysłem dadzą zastosowanie. Inicyjatorom nie spadnie ani jeden listek z wieńca wawrzynu, którym ozdobi im skronie już nietylko szczupie kółko dobrych znajomych i przyjaciół, lecz ogół mieszkańców miasta.

Skuteczną przy takim pojmowaniu spraw publicznych pomoc, nawet niezbędną, przynosi prasa peryodyczna miejscowa, ale nie kępowana nieczem, nie związana żadnymi względami, słowem najzupełniej niezależna.

Jawność w prasie i swobodne a niezależne omawianie spraw publicznych, to najpotężniejszy czynnik kulturalnego rozwoju społeczeństw, państw i narodów, czynnik, bez którego prawidłowy ich rozkwit jest absolutnie niemożliwym.

Spółeczeństwo łódzkie tymczasem, zwłaszcza przodujący mu odłam, tej uznanej już przez wszystkie kulturalne narody, zasady absolutnie nie pojmuje; ocenia stanowisko i zadania prasy z nader ciasnego punktu widzenia, jej wpływ na masy zapoznaje i lekceważy, a z jej usług korzystać lubi tylko w celach reklamy, gdy idzie o wzbudzenie ofiarności publicznej lub zapewnienie temu lub owemu z przedsięwzięć społecznych lub dobroczynnych powodzenia i poparcia przez szerokie masy.

Taka zaś jednostronność nie prowadzi do

gów strasznych plejada cała — torpedowce i statki podwodne.

Przyszła walka morska będzie straszna i może już nie na morzu, a w głębiach morza rozgrywać się będzie.

## ECHA WOJENNE.

Do „Zapadnego Głosu“ telegrafują z Petersburga:

Trzecia eskadra oceanu Spokojnego odpłynęła z Libawy w końcu stycznia. Pogłoski o powrocie eskadry admirała Rożestwiewskiego są bezpodstawne.

General Stessel w początkach lutego przybędzie do Odesy na parostatku rosyjskiego towarzystwa żegluga.

Dzienniki angielskie obliczają, że przygotowania do podróży floty bałtyckiej kosztują 30 milionów marek. Wartość zaś floty przenosi 258 milionów m. Flota bałtycka potrzebuje nadto dziennie 3100 ton węgla w czasie jazdy, zaś 400 ton węgla dziennie w stanie spoczynku. Tonna węgla kosztuje 30—40 szylingów (15—20 rubli). Flota bałtycka wyruszyła w drogę dnia 15 października z Libawy, a 15 stycznia była dopiero około Madagaskaru. Rachunek za węgle wynosił przeto będzie około 10 milionów marek.

Rząd japoński polecił posłowi swemu w Paryżu, aby zwrócił uwagę rządu francuskiego na zbyt długi pobyt floty rosyjskiej na wodach Madagaskaru, co narusza neutralność. Oczekują, że ambasador francuski w Petersburgu poczyni kroki, aby admirał Rożestwiewski przyspieszył swój odjazd.

Dywizja liniowa admirała Rożestwiewskiego stoi od dwóch tygodni na kotwicy w porcie St-Marie na północno-wschodnim brzegu Madagaskaru i fakt ten wywołał protest Japonii, mogący mieć donioślejsze skutki. Rożestwiewski oczekuje tam na przybycie innych części floty bałtyckiej, kontradmirałów Felkersama i Petrowskiego. Pierwszy z nich wypłynął d. 14 grudnia z Dżibuti, Petrowski d. 13 b. m. z Port-Saidu.

Wyspa Madagaskar jest bardzo dobrą podstawą operacyjną dla akcyi rosyjskiej. Odległość z St-Marie na wody chińskie wynosi 6000 mil morskich. W kołach marynarskich angielskich przypuszczają, że admirał Rożestwiewski popłynie przez cieśninę archipelagu Sundajskiego, poczem wodami na wschód od Filipin i Japonii będzie się starał dostać do Władywostoku. Kontradmirał Felkerzam zawiadomił reprezentanta „Messageries Maritimes“, że spodziewa się ataku

celu. Przeciwnie omawianie w prasie spraw publicznych wszechstronne, niezależnie, krytycznie jedynie tylko może zainteresować niemi szerości ogół mieszkańców, nie ubliżając przytem w nieczem danej instytucji lub stowarzyszeniu, bo przecież i one na łamach prasy niezależnej mają prawo zabrać głos a nawet jest to ich obowiązkiem, od którego dla dobra instytucji lub stowarzyszenia uchylać się im nie wolno.

Na dowód, co może zdziałać spólna praca danej instytucji, idącej dłoń w dłoń z prasą, przytoczę „Wystawę higieniczno-spożywcza“ zorganizowaną przed paru laty przez Towarzystwo doraźnej pomocy lekarskiej (Pogotowie ratunkowe). Bezstronny historyk tej wystawy, która takim cieszyła się powodzeniem i takie doniosłe dała rezultaty, przyzna, że prasa miejscowa przedewszystkiem przyczyniła się wielce tak do samego obsłania wystawy przez wystawców, jako też do tego powodzenia, jakim wystawa cieszyła się u publiczności przez cały ciąg swego istnienia; ale jednocześnie przyzna, że Komitet wystawy szedł z prasą miejscową dłoń w dłoń, krok w krok.

Tak iść z nią powinny wszystkie nasze instytucje publicznego dobra, albowiem światło zawsze budzi życie, ciemność zaś — sen i odrętwienie.

Sapienti sat!

japońskiego na oceanie Indyjskim i prosił o mapę dokładną portu Diego Suarez.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

—s—

**Petersburg, 20 stycznia.** Dziś powrócił tu z zagranicy minister komunikacji, ksiądz Chilkow.

**Petersburg 20 stycznia.** Na czas wojny podatek od pasportów zagranicznych podwyższony został o 5 rb.

**Petersburg, 20 stycznia.** Rozpoczęty w zakładach putiłowskich strejk robotników, silnie się rozszerzył. Zaprzestano robót w wielu zakładach metalurgicznych, manufakturowych i budowy okrętów. Dzisiaj zaprzestano robót wszystkie drukarnie; jutro nie wyjdzie ani jeden dziennik. Ogólna liczba strejkujących robotników dosięga 60,000.

**Sybirsk, 20 stycznia.** Wczoraj, przy otwarciu gubernialnego zebrania ziemskiego, odczytano dziennik posiedzenia uprzedniego. Radni interpelują o poprawki. Przy ukończeniu poprawek w czytaniu, przewodniczący oświadczył, że nie jest w możności odczytać osobnego zdania, wyrażonego przez 18 radnych, a wniesionego przez radnego Mielnikowa i ogranicza się tylko do wniesienia tekstu do dziennika posiedzeń. Radni protestują przeciw takiemu postępowaniu przewodniczącego.

**Baku, 20 stycznia.** Właściciele warsztatów mechanicznych budowy parowozów, wystąpiwszy z grupy właścicieli kopalni ropy i utworzywszy własną grupę, w czasie strejku robotników poczynili osobne ustępstwa i dzień 16 ty stycznia oznaczyli jako termin powrotu do pracy. Robotnicy nie przyjęli ustępstw i nie przybyli do roboty. Właściciele cofnęli więc swoje ustępstwa i ogłosili, że robotnicy będą przyjmowani na poprzednich warunkach. Wszystkie warsztaty zamknięte.

**Sachalin, 20 stycznia.** Coraz silniej grasuje tutaj influenza, skutkiem której zmarł tutaj komendant posterunku Aleksandrowskiego, kapitan Igolicyn. Nastroj obywateli sachalińskich po wzięciu Portu Artura przygnębiony. Pozostałe rodziny osób, znajdujących się na służbie, odjeżdżają drogą zimową.

**Petersburg, 20 stycznia.** Najpodańszy telegram generała-adjutanta Kuropatkina z d. 18 go stycznia donosi, co następuje: D. 16 o 20 wiorst na północ od Sinmintinu pochwycono rekonesans konny japoński. W starciu zabito 4 jeźdźców, a piątego wzięto do niewoli.

**Czamsiamutun, 20 stycznia.** Wczoraj nasza bateria, rozwinawszy ogień w stronie wzgórza Putiłowskiego, rzuciła kilka pocisków do okopów japońskich. Japończycy odpowiadali. Jeden pocisk ich uderzył w sąsiednią wieś, ranił ciężko pisarza w fanzie komendanta, drugi granat pęknął na podwórzu. Kilka osób lekko ranionych i kontuzjowanych.

**Czifu, 20 stycznia.** Między ludnością chińską w południowej Mandzuryi krąży usilnie pogłoska, że wkrótce wojska chińskie przyłączą się do japońskich.

**Londyn, 20 stycznia.** „Daily Telegraph” zamieszcza następującą depezę z Sinmintinu: Według wiadomości, otrzymanych przez tutejsze władze chińskie, generał Kuroki zmarł w Laojanie d. 26 grudnia. Wyjazd obywateli chińskich z Mukdena na południe, dowodzi, że akcja wojenna znacznie się jeszcze nie przesuwa.

**Londyn, 20 stycznia.** „Standard” donosi: Specjalny wojskowy Gaedke krytykuje w długim artykule strategię japończyków. Długi opór Portu Artura pokrzyżował wszystkie plany japończyków. Rosyjanie męstwem swoim utrzymują pierwszeństwo w Mukdenie i najurodzajniejszej części Mandzuryi. Kapitulacja Portu Artura ma mniejsze znaczenie, niż na ogół sądzą. Rozstrzygnięcie wojny zależne jest od porażki, zadanej wojskom, stan zaś rosyjan jest lepszy, niż na początku kampanii i przewyższa japończyków liczebnie. Co miesiąc siły rosyjskie wzrastają o 40,000. Z początku weszło do Mandzuryi 432,000. Przewaga wymaga działań zaczepnych i do tego należy oskrzydlić japończy-

ków z prawej strony, oderżnąć od Korei i odrzucić do Taku i Laodunu.

**Tokio, 20 stycznia.** W Porcie Artura pozostało 18,556 chorych i ranionych rosyjan, a w ich liczbie 3,657 marynarzów. Dziś kupiectwo tutejsze świętuje upadek Portu Artura. Wypowiedzieli mowy: Katsura, Togo, ministrowie wojny i marynarki i adjutanci mikada. Wyprawiono zład 9 wagonów podarków od rodziny cesarskiej dla oficerów i żołnierzy.

**Czifu, 20 stycznia.** Przybył do Cinwandao parowiec „Pejping” z ładunkiem lekarstw, środków opatrunkowych oraz odzieży ciepłej dla rosyjskich ranionych, znajdujących się w Japonii. Dla oddania ładunku tego konsulowi japońskiemu i dokonania tej wyprawy, głównodowodzący delegował podesała Zykowa.

**Mukden, 20 stycznia.** Wzięty do niewoli na północ od Sinmintinu podoficer japoński na pytanie, czy japończycy pragną pokoju, odpowiedział, co następuje: Japonia do tej pory osiągnęła część swoich zamiarów; obecnie celem jej jest podbicie Mandzuryi. Japończycy nie wątpią o tem, że wojna skończy się nie prędko, czego dowodzi przygotowywanie się do dalszej akcji wojennej. Jeniec powiedział, że dopuścił do tego, aby mu wyrosły długie włosy, do których mógłby przywiązać warkocz i następnie w przebraniu chińskim pełnić obowiązki wywiadowcy. Trzem chińczykom powycinał on języki. Według słów jeńca, umiejętność użytkowania chińczyków oddaje japończykom wielkie usługi.

**Pekin, 20 stycznia.** Rząd chiński, zaznajomivszy się z treścią noty rosyjskiej w sprawie naruszenia przez Chiny neutralności, postanowił odpowiedzieć na nią.

**Waszyngton, 20 stycznia.** Poseł rosyjski, hr. Cassini, wręczył sekretarzowi stanu, Hayowi, odpowiedź rządu rosyjskiego na ostatnią notę amerykańską. W odpowiedzi rosyjskiej powtórzone są powody, dające Rosji podstawę do skarg na postępowanie rządu chińskiego i przytoczone są dowody ich słuszności.

**Waszyngton, 20 stycznia.** Poseł amerykański w Paryżu telegrafował do ministerium spraw zagranicznych, że Francja potwierdza swe stanowisko, zajęte w kwestyi wojny i oświadcza się na korzyść zachowania przez Chiny administracyjnej niezależności i terytorjalnej całości. To właśnie kończy szereg pomysłnych odpowiedzi mocarstw na ostatnią notę sekretarza stanu, Haya. W ten sposób także zapobiega się możliwości urzeczywistnienia planu, dotyczącego się zmiany granic Chin po ukończonej wojnie, co być może obecnie miano na widoku.

**Londyn, 20 stycznia.** Znany podróżnik w odczycie swoim dowodzi, że dolina Czumbi jest główną bramą z Indji do Tybetu. Należy ona wprawdzie do Tybetu, ale jest zajęta przez wojska angielskie. Rokowania z Tybetem mają na celu zmienić traktat, zawarty w Lhasie i doprowadzić do tego, aby okupacja Czumbi była stała.

**Pekin, 20 stycznia.** Zaczęte przez chińczyków w roku zeszłym pertraktacje z bankami cudzoziemskimi o zawarcie pożyczki w ilości miliona funtów sterlingów, zbliżają się do końca. Według ostatnich wiadomości, pożyczka będzie zawarta przy pośrednictwie banku Hongkongu i Szanhaju, w którym wypracowano przedwstępne warunki w tym przedmiocie. Pożyczka będzie wypuszczona po kursie 91 na 5 pre. na lat 20, z ogólną gwarancją państwową i zabezpieczeniem pewnymi dochodami z prowincji Szansi.

**Londyn, 20 stycznia.** Biuro Reutersa dowiadyje się z Waszyngtonu, że niektóre mocarstwa zajmowały się kwestyą rozszerzenia ich działalności w Chinach przy zawieraniu pokoju. Obecnie panuje twierdzenie, że z ukończeniem wojny będą uregulowane granice Chin, i że chińska nota okólnikowa do mocarstw to właśnie miała na celu. W rezultacie mocarstwa kategorycznie zaprzeczają istnieniu wszelkich podobnego rodzaju zamiarów.

**Belgrad, 20 stycznia.** Według informacji urzędowych, Serbia zamierza zaciągnąć pożyczkę, której część będzie użyta na cele nabycia nowych dział. Koła urzędowe zaprzeczają pogłoskom, obiegającym w prasie, jakoby minister skarbu jeździł do Berlina w sprawie zawarcia pożyczki i poczynił zobowiązania co do zamówień w Niemczech na działa. W istocie zaś podróż miała na celu rokowania w sprawie serb-

sko-niemieckiego traktatu handlowego. Żadnych nieporozumień między ministrami nie było, wszyscy są solidarni. Kwestya zamówień na działa będzie rozstrzygnięta po otwarciu skupszczyzny.

**Tokio, 20 stycznia.** Aby uratować okręty wojenne, zatopione w Porcie Artura, japończycy zamierzają usypać wał w poprzek wejścia do portu i wypompować wodę z tegoż.

**Białogród, 20 stycznia.** Podana przez „N. fr. Presse” wiadomość o przesileniu gabinetowem w Serbii i o zamierzonej pożyczce, jest tylko tendencyjną wycieczką przeciw rządowi. Celem jej jest oddanie usługi kolom, które obawiają się spółzawodnictwa przy przyszłych zamówieniach Serbii zagranicą.

(Patrz stronę 3-ią).

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
20/I 1 ppł.	756.9	- 3.6	87	Pd W 1	Z dnia 20/I Temperatura max. -3.3 C. Temperatura min. -11.9 C. Opadu 0.0
20/I 9 w.	756.9	- 7.2	95	Pd W 3	
21/I 7 r.	756.6	-11.2	93	Pd W 1	

### Wykaz miesięczny ruchu tramwajów:

	W m. gru- dniu (st. st.) 1904 r.	W porównaniu z tymże miesią- cem 1903 r.
Przebieżono wagonami wiorst	211,562	+ 6,106
Przewieziono pasażerów	842,605	- 144,716
Dochód	rb. 41,688.71	- 7,166.74.
	Za czas od d. 1 stycznia po d. 31 gru- dnia 1904 r.	W porównaniu z tymże czasem 1903 r.
Przebieżono wagonami wiorst	2,569,808	+ 6,909
Przewieziono pasażerów	11,014,528	- 684,327
Dochód	rb. 545,396.28½	- 35,487.20½

## Potrzebna jest zaraz panienka

na demi place, do uczennicy IV klasy i dwóch młodszych. Za całodzienne utrzymanie i osobny pokój. Zajęcie od 5 do 7-ej. Wiadomość w administracji „Rozwoju”, Przejazd 8. 69



**GRZEGORZEWSKI i KULESZA**

polecają Fortepiany, pianina i melodykony

**Łódź, ul. Dziecina 26.**

Telefonu 510.

## Restauracya „I. Sibilski”

ulica Zawadzka nr. 4. poleca codziennie

**Śniadania** po kop. 20.

**Wysmienite obiady** z czterech dań i kawy po kop. 40.

**Kolacye** á la-carte po cenach możliwie niskich.

**Piwo** z beczek: **Anstadt i Strycki.**

1119-104-

W czwartki i niedziele doskonale **FLAKI.**

Codziennie wieczorem **KONCERT,**

w niedziele i święta podczas obiadu.

## ZAGINAŁ PIES

zółty, duży, pysk czarny, wabi się „Manru”, obroza skórzana.

Znalazca zechce odprowadzić go za swoją nagrodą, na ulicę Piotrkowską nr. 200 mieszk. 5.

**Dzielna II. Dzielna II.**

**WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!!!** Za 6 i 3 kop. sztuka. Pod № 7089 patentowany pływak do oleju. Jedyny w swoim rodzaju pływak i olej mojego wynalazku. Czas trwania palenia 40 godzin, w ciągu jednego dnia zużywa się oleju za 1 kop. Knot wystarcza na 3 miesiące. Olej nie rozszerza zapachu, nie dymi, pali się bez zalesta, nie pryska, szkła nie są zakopcone, pali się bez wody, funt kosztuje tylko 20 kop., a więc taniej, niż dotychczas wszystkie tego rodzaju oleje. Mój olej można nabyć: Rynek Geyera 8, ul. Konstancyńska 13, ul. Franciszkowska 64 u Andrzeicza. Mogę gwarantować tylko za olej kupiony w tych składach. Knoty oddaje się darmo w wymienionych kantorach.

**KAUKASKIE WINA**

niefałszowane, nie zawierające żadnej z wymienionych niżej farbek, jako to: Bordo, Fernambuk, Palony cukier, Funtin, Nalewka z czarnych jagód, Malwa, Kwiat maku, Sandołowe drzewo, Koszewka, Drzewo kampechańskie, Kwas pikrynowy, Safran, Potasz, Soda, Kwas salicylowy, Kwas borny, — za co gwarantuje **M. D. Okojew**. Cena za butelkę wina wytrawnego lub słodkiego od 40 kop. do 2 rb.

Główny skład kaukaskich i naturalnych win kachetyńskich

**M. D. OKOJEW, ul. Dzielna № II.**

1571  
26-15

**Helenów.**

W niedzielę  
22 stycznia

**Wspaniała ślizgawka.**

KONCERT na lodzie i w sali, gdzie występ pierwszorzędnych artystów.

Wejście 25 i 15 kop. 97-1-1

W dni powszednie wejście na ślizgawkę 10 i 5 kop.

Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie

**Feliksi Arlet**

w Łodzi

ul. Przejazd № 8. 19-52 3

23 grudnia zginął

**PIES**

rasy angielskiej, średniej wielkości, brudno-białe z obciętemi uszami i ogonem; zowie się Boks. Uprasza się o odprowadzenie go do domu, ulica Średnia nr. 21, mieszkania nr. 1, za nagrodą. 92-3-1

**MAGAZYN MEBLI**

Zjednoczonych Majstrów Stolarskich,  
26 PIOTRKOWSKA 26.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, że magazyn nasz, zaopatrzony w najświeższe fasony rozmaitych mebli własnego wyrobu. Przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, po cenach przystępnych. Z czem polecamy się Sz. Publiczności. Z poważaniem  
948-100-58 Zarząd.

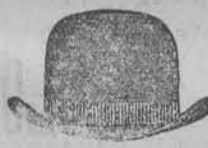
Zatwierdzona przez władzę wyższą

**Szkoła kroju.**

Po otrzymaniu dyplomu akademii zagranicznej i zaliczeniu do cechu warszawskiego, właścicielka magazynu firmy „Józefina“ (Piotrkowska № 7) otworzyła w Łodzi specjalną **szkołę kroju**, podług najnowszej metody francuskiej i angielskiej. Po ukończeniu kursu dodaje się system Drezdeński bez żadnej dopłaty. Program kroju obszerny. Dla pań kursy dziecięce. Przy szkole specjalna pracownia spódnic. 1845-r-9

**Kapelusze**

SZTYWNE,  
MIĘKIE i  
Modne **Pikowe**



— poleca — 740r65  
**Antoni Marszał.**

Łódź, Piotrkowska 141.

Kaucyonowana

**Sala Licytacyjna**

DZIELNA № 25.

przyjmuje w komis do sprzedania: Rozmaite meble, lustra, obrazy, forteplany, pianina, skrzypce, portyery, firanki lampy, zegary, zegarki, biżuterię, srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską, itp. na bardzo korzystnych warunkach.

**Posiada na składzie:**

Rozmaite meble używane i nowe dobrej roboty, garnitury buduarowe, salonowe elegancie urządzenia sypialni i jadalni, kredensy stylowe od rb 50, trema peasyonarki, biblioteki, biurka, etażerki, otomany, szeslongi, umywalki i szafeczki nocne z płytą marmurową. Bambusowe meble. Używane garnitury salonowe, wielka szafa do garderoby, maszyny do szycia, rowery, zegary ścienne, obrazy, skrzypce, ampie, sztydy, wanny, łóżeczka i kolebki żelazne, portyery, wybór garderoby damskiej. Wyroby perfumeryjne Brocarda & Inls. Wózek dla chorych. 317-52-89

Nauczycielka z patentem

**Helena Brüllow**

udziela lekcji

**gry na skrzypcach.**

Ul. Juliusza nr. 37, róg ul. Przejazd.

Biuro prośb, Żytniokiego,  
Nowy-Rynek № 6.

Redakcja prośby do wszystkich władz, w kwestyi przesiedlenia, przyjęcia poddaństwa, przywilejów, o wydawanie paszportów, deklaracje o obrotach i dochodach handlowych, reklamacje do dróg żelaznych. (Sprawdza listy frachtowe bezpłatnie), kontrakty, tłumaczenie, przepisywanie dowodów i prywatną korespondencję. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10 wieczorem 2114-r-83

**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego). Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-88  
W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

**Dr. H. Szumacher**

Choroby weneryczne i skórne  
**Nawrot № 1A**  
Przyjmuje od 9-11 i od 4-8, panie od 4-5 pop. 1820r29

**Dr. Rabinowicz**

Choroby gardła, nosa i uszu,  
**POWRÓCIŁ.**  
przyjmuje jak dawniej od 10-12. 5-7, w niedziele od 10-12 i od 3-5.  
**Zielona № 3.** 58-10-6

**Dr. A. Steinberg**

Benedykta № 3.  
**Zakład ortopedyczno-gimnastyczny** (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)  
**Gabinet roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgenowskimi). 138-r-85

**Dr. Jan Pieniążek**

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu,  
10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.  
**Średnia nr. 12.**

**Kobieta-Lekarz**  
**Dr. Eugenja Zeligson**

Choroby kobiece i Akuszerya,  
mieszka obecnie: **Piotrkowska 120**  
przyjmuje do 10 rano i od 3-5 pop. 1096-r-99

**Dr. Abrutin.**

Choroby skórne i weneryczne.  
**Krótką nr. 9.**  
Przyjmuje: rano do godz. 11, po południu od 6-8, panie od 5-6. W niedziele od 8 1/2-1 1/2, r. i od 2 1/2-4 1/2, pop. 345-107

**Dr. Mittelstaedt**

Choroby wewnętrzne i nerwowe,  
mieszka obecnie przy 1429  
**Piotrkowskiej № 200.**  
Przyjmuje od 8-9 1/2, r. i od 4 1/2-6 1/2, pp.

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne  
**Andrzeja № 13.**  
Przyjmuje: 12-1 1/2, pop. i 6-8 wieczorem. panie 5-6 popoł. 507-d-122  
W niedziele i święta od godz. 10-1 pop.

**Dr. med. W. KOTZIN**

Choroby serca i płuc,  
r-51 mieszka obecnie 1034  
ulica św. Andrzeja nr. 4.  
Przyjmuje od godz. 10-11 i od 4-6 pop.

**Gabinet lekarski**

Chorób moczopłciowych, wenerycznych i skórnych  
**D-ra B. MARGULIESA**  
Wólczańska 39, róg Benedykta 10.  
Przyjmuje od 12-2 popołud. i od 4 1/2-8 wiecz., w niedziele i święta 10-1 w pop. od 4 1/2-6 1/2, wiecz. 1536-r-29

**Sklep rzeźnicki**

z mieszkaniem i  
**1 lub 2 pokoje z kuchnią**  
są od 1-go kwietnia do wynajęcia. Ulica Zakątna 45, u gospodarza. 98-3-1

**ZAGINAŁ PIES**

wyżeł kasztanowaty, z rasy cetrów, podbrzusze, nogi i koniec ogona białe, na karku biały pasek, na tyle dwie białe plamki. Uprasza znalazcę o odprowadzenie psa do zakładu w Kocharówce pod Łodzią. r-6-3-2

**Drobne ogłoszenia.**

A skanas, p. Adwokata Przys., Cegielnia- na 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, prośb i podań do wszelkich władz. 104-2-2

Bieliznę przyjmuję do szycia po cenie niskiej. Wiadomość Piotrkowska 261 m. 13, parter. 51-10-4

Dwie szafy sklepowe i 2 sztydy tanio do sprzedania. Wiadomość w sklepie ulica Fabryczna № 1. 107-3-1

Ekonom z bardzo dobrymi świadectwami poszukuje miejsca zaraz, wraz z żoną która szuka posady do gospodarstwa kobiecego, zna się dobrze na niem. Zgodzą się na warunki najprzystępniejsze. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 52-10-4

Kursy wieczorowe dla dorosłych. Rosyjski, polski, niemiecki konwersacja i arytmetyka. Codziennie 8-10. Widzewska 104. 2021-8-1

Krawiec męski przyjmuje obstalunki, wszelką reperację i odnowienia, czyszczenia i pierze chemicznie. Ulica Mikołajewska nr. 59 mieszk. 25. I. Kuźnik. 110-1

Młody człowiek, znający dobrze rachunki, władający językami rosyjskim i polskim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Długa 4 mieszk. 19. 109-2-1

Młody człowiek, znający 3 języki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty pod lit. A. B. 76-2s2

Mleko od 30 krów oldenburskich do sprzedania z odbiorem na stacji Łódź Kaliska. Wiadomość sklep spożywczy Zdrowie, Widzew 70. 95-2-1

Ogrodnik bezdzietny potrzebny na wleś do warzyw, drzew owocowych i parkowych. Wiadomość w aptece Müllera w Łodzi. 89-3-1

Potrzebny matematyk do przygotowania dwóch młodych ludzi do egzaminu konkursowego na Politechnikę warszawską (fizyka i matematyka). Oferty w Administracji „Rozwoju“ sub „Politechnika“. 91-6-1

Potrzebni inkasenci bez kaucyi do poważnej firmy. Biuro rekomendacyjne Wagner, Piotrkowska 121. 106-1

Poszukuję trzech tysięcy rubli, dla których odstąpię pierwsze trzy tysiące z dziesięciu, które mam na Łódzkiej nieruchomości. Towarzystwa niema. Adres Pasaż Szulca № 16 mieszk. 7. 112-2-1

Panienska z prowincji, władająca rosyjskim, polskim i niemieckim językiem, posiadająca chlubne świadectwa, obeznana w branży cukierniczej, poszukuje posady kasyerki lub biurowego zajęcia. Wiadomość ul. Andrzeja nr. 1 m. 7. 102-3-1

Potrzebna kobieta piśmienna, pisząca po rosyjsku i niemiecku. Będzie zupełną gospodynią domu. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod literami L. A. 105-3-1

Tanie, smaczne i zdrowe obiady wydaje się w domu i na miasto. Adres: Mikołajska 25 m. 6. 79-6-3

Wolontezka z pięknym tonem do sprzedania. Dzielna № 13. Zakład fotograficzny B. Wilkoszewskiej. 88-3sp2

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, 2 pokój i kuchnia i pokój kawalerski. Konstancyńska nr. 49. 103-3-1

Zaginął paszport na imię Jana Milczarka, wydany z gminy Sujki, pow. kutnowskiego. 101-3-1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość ul. Miedziana nr. 3 w sklepie. 97-3-1

Zaginął kwit od karty pobytu na imię Tekli Dymskiej, wydany z fabryki Poznańskiego. 98-3-1

Zaginął paszport na imię Józefa Bierackiego, wydany z gminy Jeżów pow. brzezińskiego 99-3-1

Zaginął paszport, wydany na imię Her- szka Ledermana przez wójta gminy Pi- lica, olkuskiego powiatu, kieleckiej gubernii. 108-3-1

**KAROL ZINKE, Przejazd 16**

poleca

**Kasy,  
Kasetki,  
Prasy do kopiowania,  
Zatraski,  
Zabezpieczniki do zam-  
ków,  
Domykacze automaty-  
czne do drzwi.**

1882-8-5

**Adwokat A. Zieliński,**

DŁUGA № 21,

przyjmuje sprawy do wszystkich  
instytucyj sądowych i administra-  
cyjnych.

1148r47

Kaucyonowane

1875-12

**B.uro Nauczycielskie  
W. ROŚCISZEWSKIEJ**

ulica Piotrkowska 90

poleca: nauczycieli, nauczycielki na  
miejsca stałe i demi-place, freblów-  
ki, bony różnych narodowości.

**Komukolwiek zależy na trwałych Kaloszach**

ten niech kupuje tylko powszechnie znane

**Petersburskie gumowe Kalosze**z trójkątnym znakiem na podeszwach,  
które można nabywać po cenach niskich**W ST.-PETERSBURSKIM MAGAZYNIE  
MECHANICZNEGO OBUWIA**

Piotrkowska № 53.



1849-4

**Tylko  
z trójkątnym  
znakiem**

na podeszwach są znane  
ze swej dobroci i wytrzymałości  
prawdziwe Kalosze Petersburskie.

Do mojego

**Zakładu freblowskiego**przyjmują się chłopcy i dziewczynki już od lat 3-ch.  
Zapis codziennie.**Karol Weigelt**

ulica Piotrkowska № 145 i Nowo-Spacerowa № 46. 40-4-4



Administracja

**MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ**

Dzielnia № 30.

Filii Piotrkowska № 30 i 84,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo  
solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietankę kwaśną, mleko dwa  
razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flako-  
nach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość.

1604-r-51

**Szkoła kroju i szycia M. Zielińskiej**

SPACEROWA 31.

przyjmuje zapisy uczenie na całkowite kursy, po ukończeniu których, ucze-  
nice otrzymują **Patenty z cechu.**

Przy szkole pracownia. Suknie-okrycia.

Krój białiny systemem wiedeńskim.

Ceny i warunki bardzo przystępne

363

Fabryka wyrobów powroźniczych

**M. Milńskiego**

ul. PAŃSKA № 9,

958-r-111

Poleca swoje wyroby: Liny, Pasy do transmisji, Szpagaty, Taśmy,  
Sznury, Siecie i t. p.

Zakład Ogrodniczy i Skład Nasion

**C. Ulrich**

w Warszawie, ulica Ceglana nr. 11,

Zawiadamia, że **cennik** nasion warzywnych, kwiatowych i gospodarskich wy-  
szedł z druku i na żądanie wysyła się bezpłatnie.

79-6-2

**Lokal fabryczny bez siły,**zdatny na tkalnię lub inną fabrykację natych-  
miast do wynajęcia.Wiadomość u **Emila Schmechla**, Piotrkowska  
nr. 98. 842

Zatwierdzona przez Ministe- **Szkoła Akuszeryjna** D-ra REJSA w Warszawie  
ryum Spraw Wewnętrznych ul. Chmielna 16. Telefonu  
3592. Zapis uczenie od godz. 11-ej do 1-ej codziennie. Początek wykładów 1 (14) stycznia 1905 r.  
Ostateczny egzamin w szkole po ukończeniu kursu rocznego. 1720-10  
Do Zakładu Położniczego przyjmują się bezpłatnie osoby spodziewające się słabości.

**Zarząd Baluckiej Kasy Posagowej**

ma honor niniejszem zawiadomić Szan. P. Członków, iż w dniu 22 b. m., o godzinie  
2-ej po południu w sali śpiewaków kościelnych w Radogoszczu przy ulicy Bicha  
nr. 43 odbędzie się

**3-ie zwyczajne ogólne zebranie,**

na które Zarząd uprzejmie prosi PP. Członków o liczne zebranie się. W razie nie-  
przybycia wymaganej liczby członków, zebranie odbędzie się w dniu 29 stycznia r. b.,  
bez względu na ilość członków.

**Program posiedzenia:**

1) Otwarcie posiedzenia. 2) Przeczytanie rocznych rachunków. 3) Wybór  
Zarządu i Komisji rewizyjnej. 4) Zdecydowanie § 7. 5) Wnioski członków.

86-3-3

**Zarząd.****KOMITET ORGANIZACYJNY,**

wybrany w dniu 5 stycznia r. b. na I ogólnym zebraniu założycieli powstającego w Łodzi

**Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców**

zawiadamia, że na mocy ustawy, zatwierdzonej przez p. Ministra Skarbu w d. 10 (23) listopada 1904 r., **Towarzystwo** ma prawo prowadzić  
operacje w całym Łódzkim powiecie, zakres zaś jego działania obejmuje wszelkie operacje, dotyczące interesów bankowych, przy czym najmniejszy  
kredyt oznaczono na 500 rb., największy zaś na 25,000 rb. Członkami Towarzystwa mogą być osoby obu płci i wszelkiego stanu.

W myśl uchwały tegoż zebrania: a) 10% wnioski członków mają być wpłacane na Rachunek Towarzystwa do Banku Handlowego m. Ło-  
dzi do dnia 15 lutego n. st. r. b. b) Deklaracje od nowych członków przyjmują się w Biurze Komitetu przy ulicy  
S-go Benedykta 37, od 3 do 7 po poł. z wyjątkiem świąt; oraz u członków Komitetu Organizacyjnego:

W-go **Maksa Jakubowicza** Wólczajska 86 i W-yh **Rychlińskiego i Wegnera**, Piotrkowska 51.

42-12-3

Дозволено Цензурою, Гор. Лодзь, 8 Января 1905 г.